



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Rodziny,
Polityki Senioralnej i Społecznej (47.)
w dniu 4 listopada 2016 r.

IX kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych na 29. posiedzeniu Senatu do ustawy o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz ustawy o świadczeniach przedemerytalnych.
2. Sprawy różne.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 30)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jarosław Duda)

Przewodniczący Jarosław Duda:

Kłaniam się i witam wszystkich państwa senatorów oraz zaproszonych gości reprezentujących dzisiaj Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, a także panią legislator.

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej reprezentują pani dyrektor Czajka i pani Iwona Siek. Wyjątkowo zgadzamy się na nieobecność pana ministra, ale to wyjątkowo, bo wiemy, że dzisiaj są napięte terminy.

Zatem przejdziemy do porządku naszego dzisiejszego posiedzenia.

Otóż w trakcie debaty, naszego drugiego czytania, zostały zgłoszone wnioski legislacyjne do ustawy o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz ustawy o świadczeniach przedemerytalnych. I tutaj mamy wniosek, który zgłosiła komisja... Tak? Rozumiem, że zostanie zgłoszone... Ale ja bym jednak poprosił pana senatora wnioskodawcę, pana senatora Rulewskiego, o zaprezentowanie tych trzech poprawek.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jan Rulewski:

Dziękuję za tą uprzejmość.

Powinienem zacząć od pewnej refleksji. Mianowicie parę metrów stąd, w izbie sejmowej, toczy się w tej chwili debata w trakcie trzeciego czytania ustawy o... „Za życiem”, tak?

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Projektu rządowego... poselskiego ustawy „Za życiem”, w którym mówi się o potrzebie...

(*Rozmowy na sali*)

Mówi się tam o potrzebie tworzenia i o tworzeniu środków zachęty do urodzenia i wychowania dziecka niepełnosprawnego. Skądinąd to dobra inicjatywa, jakkolwiek by ją oceniać, jednakże nie ma ona swojej kontynuacji w postaci tego, że... Bo gdy pracownikowi, w rodzinie pracowniczej, urodzi się takie dziecko i gdy jeden z członków tej rodziny – a jeśli to rodzic samotny, to wyłącznie on – rezygnuje z pracy na rzecz opieki nad tym niepełnosprawnym dzieckiem, poświęcając swoją karierę życiową, a na pewno zawodową, to okazuje się, że gdy to zakończy się pozytywnie, z efektem w postaci uzdolnienia tego człowieka do życia

zawodowego i innego, też w komunikacji społecznej, to państwo nagle zamyka się przed tą osobą, przed tym rodzicem, i powiada: radź sobie dalej sam. Jest tak, mimo że gdy taka sytuacja spotyka innych, bezrobotnych, czasem w sposób zawiniony, to państwo służy im pomocą w postaci pomocy urzędów pracy i całej palety środków. Oczywiście zawsze są zastrzeżenia, czy...

Oczywiście w moim przekonaniu, Wysoka Komisjo i Drodzy Goście, wcale tak nie musi być, że ta osoba automatycznie, w przypadku śmierci podopiecznego czy też tych czynności, o których mówiłem – czy skierowania go domu pomocy społecznej, czy właśnie uzdolnienia do aktywności zawodowej... Ona wcale nie musi... Ja nawet twierdzę, że to będzie ostateczność, że ten członek rodziny, czyli opiekun, uda się do urzędu pracy. Gdyby nawet tak było i gdyby nawet tego chciał, to proszę zauważyć, że on uzyska tam ten sam status opiekuna, bo wielkość zasiłku, wypłacanego tylko przez pół roku, wynosi zaledwie brutto 860 zł. Czyli on tam dostanie rzeczywiście 700 zł. Zatem na pewno będzie czynił wszystko, żeby ten swój standard, po traumie związanej z opieką nad wychowankiem, poprawić. I tu tych zagrożeń nie ma. Nieprawdziwe są te statystyki, które przedstawił rząd, a zwłaszcza Ministerstwo Finansów. To jest jedna sprawa.

A druga sprawa to jest to, że tutaj, w naszym środowisku, powstało takie przekonanie, że taka osoba po wielu latach opieki, po wielu latach, jest w gruncie rzeczy niepełnosprawna zawodowo... Ja przepraszam za takie zdanie, ja też jestem niepełnosprawny zawodowo z tytułu pełnienia zaszczytnej funkcji posła... senatora...

(*Senator Mieczysław Augustyn*: Ty jesteś zawodowym senatorem.)

Ale jestem niepełnosprawny zawodowo jako inżynier mechanik. Do niczego bym się nie nadawał.

(*Wesołość na sali*)

A więc tu jest taka analogia.

(*Przewodniczący Jarosław Duda*: Tu muszę od razu zaprotestować...)

Nie, ja na pewno bym nie podjął się...

(*Przewodniczący Jarosław Duda*: Pan jest tutaj wyjątkowo, wyjątkowo pełnosprawny.)

Nie, ale mówię to jako inżynier mechanik, Panie Przewodniczący.

A więc proszę sobie wyobrazić teraz sytuację osoby, która zajmuje się takim dzieckiem – ona jest niepełnosprawna zawodowo. I praktyka to potwierdza. Nie wróci ona na to samo stanowisko, bo upłynął szmat czasu, a zatem

nastąpiła utrata wiedzy. Ale przecież właśnie dzięki aktywizacji w urzędzie pracy ta osoba może stać się np. opiekunem innych osób. Albo może funkcjonować jako rodzina zastępcza, a takich rodzin brakuje w tej chwili, brakuje – można tak powiedzieć – takich powołań.

Dlatego rozszerzenie tej ustawy – i to już jest konkluzja – o te przypadki obiektywne... Bo jeśli takie dziecko pójdzie do domu pomocy społecznej, to jest to obiektywna, mierzalna, niejako precyzyjnie odmierzona czynność. A więc rozszerzenie możliwości i danie ludziom szansy, kolejnej – a może już jedynej w życiu – szansy, żeby mogli jeszcze przez parę lat funkcjonować jako normalni, przeciętni obywatele, jest jak najbardziej wskazane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze, za zaprezentowanie poprawek.

Pani Legislator, bardzo proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner:

To są poprawki, które z legislacyjnego punktu widzenia nie budzą wątpliwości. Jak tu już pan senator mówił, one rozszerzają, to znaczy pierwsza i trzecia, rozszerzają zakres ustawy czy obu tych ustaw – bo druga ustawa dotyczy świadczeń przedemerytalnych – poprzez rezygnację z zakresienia wspomnianej przyczyny.

Jednakże muszę z przykrością powiedzieć, że druga poprawka wykracza poza materię...

(Głos z sali: Przedłożenia?)

Tak, przedłożenia. Tak że to tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Strona rządowa? Pani Dyrektor? Proszę bardzo.

(Zastępca Dyrektora Departamentu Rynku Pracy w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Beata Czajka: Dziękuję...)

Proszę się odnieść do poprawki nr 1, nr 2 i nr 3.

Zastępca Dyrektora Departamentu Rynku Pracy w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Beata Czajka:

Poprawki nr 1 i nr 3, tak jak to już było wskazane, znacząco rozszerzają krąg osób, które byłyby uprawnione do pobierania zasiłku dla osób bezrobotnych bądź świadczenia przedemerytalnego. Niestety nie dysponujemy możliwością dokładnego wyliczenia skutków finansowych wprowadzenia takiego rozwiązania. To, jaki mógłby być skutek finansowy, szacowaliśmy dla tylko dwóch przyczyn – tzn. w związku ze śmiercią podopiecznego i w związku z utratą orzeczenia o niepełnosprawności. Skutek wyliczany... Nie mam w tej chwili przy sobie tych wyliczeń, w rozbiciu na poszczególne lata, ale mogę powiedzieć, że łączny skutek dla 10 lat wynosił ponad 20 miliardów. Był

to skutek przyjęty, od razu to przyznam, przy założeniu niemożliwym do spełnienia, to znaczy przy założeniu, że wszystkie osoby, które sprawują opiekę nad osobą niepełnosprawną, nabyłyby prawo do zasiłku dla bezrobotnych i prawo do świadczenia przedemerytalnego. Ponieważ nie mamy liczby osób, które... Wszystkie dane są szacowane, zarówno te dotyczące liczby osób, które pobierają te 3 poszczególne rodzaje świadczeń, jak również – bo tego nie wiemy – liczba osób, które w ciągu roku tracą status opiekuna z uwagi na śmierć podopiecznego bądź z uwagi na utratę ważności orzeczenia o niepełnosprawności. Ten maksymalny skutek został wyliczony w tej wspomnianej kwocie, ale wydaje się, że jest dość prawdopodobne to, że kwota, która realnie byłaby wypłacana, oscylowałaby w przedziale 20–60% tej kwoty.

(Przewodniczący Jarosław Duda: Czyli tych 20 miliardów?)

Tak. A to jest liczone jako skutek 10-letni. W związku z tym jest to bardzo... A bierzemy tu pod uwagę tylko te dwie przyczyny.

Te poprawki, które tutaj zostały zgłoszone, rozszerzałyby możliwość nabywania prawa do zasiłku i świadczenia przedemerytalnego również na inne przyczyny, których w ogóle pod względem liczbowym nie braliśmy pod uwagę. Ale koszty tego generalnie powinny zmieścić się w tym najdalej idącym, wyliczonym skutku – niemożliwym, nie-realnym do spełnienia. Dziękuję.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Dziękuję bardzo.

Poproszę teraz państwa senatorów o zabieranie głosu.

Pan senator Antoni Szymański, potem pan senator Mieczysław Augustyn.

Senator Antoni Szymański:

Króciutko tylko. Z całym szacunkiem podchodzę do poprawek zgłoszonych przez pana senatora Rulewskiego, który zawsze wykazuje w sprawach społecznych, rodzinnych, wielką wrażliwość, jednak te dane dotyczące kosztów, które nie są przewidziane w budżecie, ale również to, że w ostatnich miesiącach zrobiliśmy sporo, jeśli chodzi o tę sferę... Mianowicie rozszerzyliśmy możliwość świadczenia pielęgnacyjnego na drugiego z rodziców, co jest ważną sprawą, a dzisiaj debatujemy, z inicjatywy rządu, nad tą ustawą, którą, przypominam, komisja na poprzednim posiedzeniu zaproponowała przyjąć bez poprawek. W związku z tym w moim przypadku trudno by było poprzeć poprawki, które – choć wskazują na bardzo ważny problem do rozwiązania, o którym minister wczoraj mówił, że to wymaga przekonstruowania i poprawienia systemu w ogóle, bo system dotyczący osób niepełnosprawnych ma... Tych systemów jest wiele. I to powinno być zorganizowane lepiej. Krótko mówiąc: te przyczyny związane z wyliczeniem tak wysokich kosztów i z tym, że cały system trzeba przekonstruować – a to jest również nasza rola – powodują, że optuję za wnioskiem komisji rodziny z poprzedniego posiedzenia, czyli za przyjęciem ustawy bez poprawek.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Rulewski czy Augustyn? W jakiej kolejności?

(*Senator Jan Rulewski*: Proszę bardzo, może nawet lepiej będzie, jeśli...)

Proszę. To na końcu, tak? Dobrze. I potem... I potem pan senator Krzysztof Słoń.

Senator Mieczysław Augustyn:

Szanowni Państwo!

To 20 miliardów, ale ja sądzę, że raczej byłoby tak, jak mówiła pani dyrektor, że to byłoby około 20% tej kwoty, to jest jakieś 2 miliardy na 10 lat, więc...

(*Głos z sali*: 4.)

Proszę? A, 4 miliardy na 10 lat. To nie jest suma, która przemawiałaby za tym, żeby nie podejmować się takiego wysiłku. A problem rzeczywiście jest i uważam, że – niezależnie od tego, że kwestie opieki nad osobami niesamodzielnymi nie mogą się doczekać kompleksowego rozwiązania – Prawo i Sprawiedliwość zdecydowało, żeby pójść metodą małych kroków, czyli dotychczasowym stylem, niestety.

(*Przewodniczący Jarosław Duda*: Przypominam, Panie Senatorze, że nie ma tu dzisiaj przedstawiciela ministerstwa w randze... z kierownictwa, czyli żadnego ministra, a więc akcent...)

Jasne.

(*Przewodniczący Jarosław Duda*: Więc proszę łaskawie – do pani dyrektor...)

Jasne.

W każdym razie skoro przyjęto taką taktykę, to ja bym zachęcał: zróbmy ten krok trochę większy.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Bardzo proszę.

Dziękuję panu senatorowi.

Pan senator Krzysztof Słoń.

Senator Krzysztof Słoń:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Po tym, co powiedziała pani dyrektor, widać, jak bardzo jesteśmy nieprecyzyjni co do prognozy skutków tej omawianej ustawy. Wydaje się, że przynajmniej w tym pierwszym okresie dobrze byłoby, żeby ustawa zadziałała w wersji z przedłożenia, nad jakim procedowaliśmy na poprzednim posiedzeniu. Chodzi tutaj, jak widzę, o koszt od 20% do 60% – tak, Pani Dyrektor? – i te wydatki są szacowane tak, że będą w dziesięcioleciu...

(*Zastępca Dyrektora Departamentu Rynku Pracy w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Beata Czajka*: Tak powiedziałam.)

...funkcjonować... A zatem pozwólmmy ustawie zadziałać z tym i tak nie do końca sprecyzowanym zakresem wydatków, i zobaczymy, jak ona zafunkcjonuje. Ewaluacja jest przecież możliwa, jak również rozszerzenie kręgu osób,

które mogłyby ewentualnie skorzystać z tych zapisów zawartych w przedłożeniu, bo uzupełnianie później będzie dużo łatwiejsze niż rozszerzenie w tej chwili materii ustawy o grupę osób, która jest trudna do oszacowania z racji tego, że ich decyzje życiowe, jak również sytuacje losowe, są trudne do przewidzenia. To nie jest rocznik, który, zgodnie z prawem, musi przystąpić do jakiegoś przewidzianego prawem działania, ale jest to grupa wolnych ludzi, u których sytuacje na różnych etapach życia mogą się zmieniać w sposób zupełnie niekontrolowany i trudny do oszacowania.

A zatem jestem za tym, aby przyjąć ustawę w przedłożeniu pierwotnym, ale też obserwować jej skutki, również te finansowe. Dziękuję.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zanim oddam już głos panu senatorowi Rulewskiemu – jako wnioskodawca będzie miał głos podsumowujący – pozwolę sobie kilka zdań tutaj wypowiedzieć, dotyczących takiej swoistej frustracji. No bo wszyscy siedzący przy tym stole wiemy doskonale, że propozycje pana Rulewskiego, pana senatora Rulewskiego, wychodzą naprzeciw temu środowisku, ludziom będącym w sytuacjach, które przecież są dla nich niejednokrotnie bardzo skomplikowane, trudne i zindywidualizowane – to prawda. I co do mechanizmu powinno to iść w tym właśnie kierunku. Frustrujące jest to – i tu znowu nawiążę do swojej, że tak powiem, poprzedniej funkcji w ministerstwie, teraz Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej – że takie pomysły już się u nas pojawiały. One były. One przecież nie urodziły się dzisiaj. I senator Rulewski, i senator Augustyn pamiętają, że w poprzednich latach rozmawialiśmy o tym przez wiele, wiele miesięcy. Zawsze jednak frustruje to, że w sytuacji finalnej okazuje się, że 20 miliardów... a może to nie jest tyle, bo 10 miliardów to jest budżet, który jest dzisiaj zaporowy. Ale to nie znaczy, że nas to zwalnia... Oczywiście nie mówię tego do pani dyrektor, mówię to głównie do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej i do nas jako komisji. Nie zwalnia nas to absolutnie z tego, żebyśmy konsekwentnie próbowali przynajmniej jakieś elementy tego załatwić w jakiejś nowelizacji – może nie tak kompleksowe, jak to zaproponował pan senator Rulewski, niemniej jednak są tutaj pewne niecierpiące zwłoki, potrzebne rozstrzygnięcia, które opiekunów, tych rodziców, będą mogły przynajmniej utrzymać na powierzchni. Bo dzisiaj mają możliwość... Ale niektóre grupy znowu zostaną pozbawione wsparcia, bo tak będzie. I co wówczas? Co z nimi? Czy to tylko system pomocy społecznej, czy... Jakie inne wsparcie? To takie tematy do dalszych dyskusji i do refleksji.

Zanim wypowie się pan senator Rulewski, jeszcze pan senator Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Tak. Proszę państwa, byliśmy wczoraj świadkami długich dyskusji, najdłuższa dotyczyła Krajowej Administracji Skarbowej. I co mówił wczoraj nam wszystkim, przekonując do tej ustawy, pan minister, wiceminister rozwoju? Otóż mówił, że w wyniku działań, które są podejmowane,

znacząco wzrosły wpływy budżetowe, zwłaszcza z VAT. Mówił, że w wyniku tych kompleksowych działań przybędzie środków budżetowych o kwotę rzędu 40 miliardów zł rocznie. A więc to mnie ośmiela do tego... Bo to nie jest tak, że, o, proszę bardzo, nie ma pieniędzy. A skoro przedstawiciel rządu mówi, że dzięki działaniom tego rządu pojawiają się znaczące pieniądze, to uważam, że powinno nas to ośmielać do ruchu, który by wychodził dalej naprzeciw potrzebom osób, które w moim przekonaniu absolutnie powinny być objęte dobrodziejstwem tej ustawy.

Senator Antoni Szymański:

Jeśli można... Ja nie uczestniczyłem w tej akurat dyskusji, ale wiem – bo przecież takie są wypowiedzi publikowane w rozmaitych miejscach – że te pieniądze są potrzebne na programy, które już są uchwalone, począwszy od 500+, poprzez zapowiadaną kwotę wolną od podatku, po leki dla seniorów itd. Tak że to nie jest tak, że nagle okazuje się, że 40 miliardów jest wolnych, do zadysponowania. Dziękuję.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Dobrze.

Poproszę pana senatora Rulewskiego.

(Brak nagrania)

Senator Jan Rulewski:

...W ślad za panem ministrem Szwedem – który notabene jest współautorem tego rozwiązania, przynajmniej na etapie 2013 r., jak pamiętam, bo śledziłem jego interpelacje w Sejmie. Przecież on też wczoraj nie mówił, że to będzie kosztować, nawet przy rozszerzeniu, 20 miliardów. On mówił, że zmiana systemu orzecznictwa – który nie ma z tym, moim zdaniem, żadnego związku lub ma bardzo mały związek... On mówił, że zmiana systemu orzecznictwa będzie kosztować 20 miliardów. Dzisiaj wyliczenia rządowe, a raczej szacunki, dane z OSR, mówią o rocznych wydatkach, w przypadku tego obecnego rozwiązania, w wysokości 60–80 milionów, a łącznie, o ile pamiętam, to jest 860 milionów. Gdyby przyjąć, że ta liczba się podwoi – a mówimy o perspektywie dziesięciu lat – czy potroi... Co przecież nie jest możliwe, bo to że nagle nam... Nie stworzymy sztucznie opiekunów czy osób, które się opiekują... sztucznie nie stworzymy dzieci niepełnosprawnych, czy też osób niepełnosprawnych... I nawet gdybyśmy... to mówimy o 2 miliardach zł. Prawda?

Ale przecież jest tu możliwa pewna korzyść, Pani Dyrektor. Jeśli taką osobę zaktywizujemy – a takie jest nasze przekonanie – właśnie dzięki pomocy urzędu pracy, bo to jest podstawowa funkcja urzędów pracy, to być może ona nie będzie podopiecznym pomocy społecznej, ale będzie osobą aktywną zawodowo, a nawet, jak to już pan senator Augustyn w swoich projektach powiada, tacy ludzie mogą być aktywnymi, bardzo dobrymi opiekunami, po krótkim przeszkoleniu w wyniku akcji urzędu pracy. Czyli to jest nieprawdziwe, co pani dyrektor... I moim zdaniem krzywdzące.

Również ważne jest to, co pan przewodniczący powiedział, o czym ja już nie chcę tu mówić, powiększać tematu, bo posiedzenie, wiadomo, ma ograniczony charakter. A chodzi o niesprawiedliwość. Bo tu pomaga śmierć. Nie chcę już z tego tytułu żadnych pochodnych... Ale tu to śmierć pomaga, że można się zgłosić do urzędu pracy. Ale już umieszczenie podopiecznego w domu pomocy społecznej lub zmiana w rodzinie, to, że ktoś kogoś zastąpi w opiekowaniu się, żeby ta osoba nie była naznaczona tym piętnem dożywotniego opiekuna, jak okazuje się, nie utrzyma tej pomocy. A to jest niesprawiedliwe. Są możliwe jeszcze inne przypadki. Nie będę też mówić, gdzie środki znajdować, bo to nie jest przedmiotem tej debaty – ale ja bym natychmiast znalazł środki; później, może w kulisach, powiem o tym.

I jeszcze jedno. Rząd... To jest przedłożenie rządowe, które poszło w ślad za przedłożeniem petycyjnym, powiedziałbym, że obywatelskim. Ale rząd, niestety, Pani Dyrektor, nie napracował się, żeby sprawdzić, ile dokładnie jest w tej chwili takich ludzi, nawet tych, którzy są po śmierci podopiecznego, ilu ich jest bez roboty i co w ogóle robią te osoby. Dziękuję.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

A zatem na tym etapie zamykam dyskusję i przejdziemy do rozstrzygnięcia.

Pierwszy wniosek, zresztą Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, to jest wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek, który jako najdalej idący teraz poddam pod głosowanie.

A zatem: kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku, aby przyjąć tę ustawę bez poprawek? Proszę o podniesienie ręki. (4)

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał? (0)

Czy są inne wnioski legislacyjne? Nie ma.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dobrze, zatem... Mógłby być jeszcze wniosek mniejszości.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

No, dlatego pytam. Okay.

(Senator Mieczysław Augustyn: To zgłaszamy.)

(Głos z sali: Sprawozdawcą będzie...)

Już, już, ale najpierw... Po kolei. Czy 2 senatorów proponuje wniosek mniejszości?

(Senator Mieczysław Augustyn: Tak.)

Jest wniosek mniejszości.

(Głos z sali: Wszystkie 3 poprawki, tak?)

(Senator Mieczysław Augustyn: Tak.)

Wszystkie 3 poprawki, tak.

Senator sprawozdawca został już wyznaczony poprzednim razem, jest to pan senator Krzysztof Słoń.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie? A, pan senator Andrzej Kamiński. Przepraszam najmocniej. Tak, bo ty miałeś w pakiecie dwa inne... Przepraszam bardzo, Panie Senatorze. Czyli wszystko już jest rozstrzygnięte.

Państwu dziękujemy. A państwa senatorów proszę o pozostanie jeszcze chwilę.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Wniosek mniejszości przegłosowaliśmy, oczywiście jego sprawozdawcą jest pan senator Augustyn – nawet inaczej nie myślałem.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Wszystko jasne? Prawidłowo, Państwo Sekretarze? Wszystko rozstrzygnęliśmy prawidłowo, łącznie z wnioskami mniejszości itd.

Zatem państwu – pani dyrektor, pozostałym naszym gościom – dziękuję serdecznie.

Państwa senatorów proszę o pozostanie jeszcze chwilę, na sprawy różne.

(Rozmowy na sali)

Dziękuję bardzo.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Jarosław Duda:

Jako że nasza komisja jest... Inaczej powiem. Pan senator Augustyn przygotował z grupą senatorów, ale głównie z grupą ekspertów... Jest to jego inicjatywa – która jest bardzo potrzebna, a chcielibyśmy, żeby to była inicjatywa komisyjna – dotycząca ustawy o niemarnowaniu żywności.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wniosła już tę inicjatywę. I naturalną sprawą wydawało się to, że naszą komisję będzie reprezentować pan senator Augustyn jako pomysłodawca projektu czy jeden pomysłodawców, czy też główny pomysłodawca. Jednak z dla siebie oczywistych względów, w związku z tym, że sprawa tej ustawy bardzo głęboko leży mu na sercu... I żebyśmy nie mieli w tym przypadku – mówię to bardzo otwartym tekstem – jakichś niepotrzebnych perturbacji, działając w porozumieniu z kolegą z klubu Prawa i Sprawiedliwości, prosiłbym o...

(Senator Mieczysław Augustyn: I w uzgodnieniu z panem przewodniczącym Gogaczem, bo z nim też rozmawiałem.)

I w porozumieniu z panem przewodniczącym Gogaczem, tak. Prosiłbym, aby pan senator w tej sytuacji pozwolił mi zaproponować to, żeby komisję reprezentował nasz pan przewodniczący, siedzący tutaj...

(Głos z sali: Szymański.)

...Antoni... przepraszam, Szymański. I rozumiem, że panowie też w tej sprawie się porozumielicie, czyli że to jest kwestia jakby przesądzona.

Ale proszę jeszcze pana senatora o zabranie głosu.

Senator Mieczysław Augustyn:

Proszę państwa, nie wnikając w powody... A jest ich kilka, jeden z nich jest chociażby taki, że jestem prezesem dwóch banków żywności, więc mnie nie bardzo wypada... Mogłoby to być źle zrozumiane, że jestem w swojej sprawie zaangażowany... No, nie w swojej, bo ja z tego nie skorzystam. W każdym razie obiecuję, że wszystko przekażę.

Na jakim etapie jest ta sprawa? Otóż napłynęło dosyć dużo różnorodnych wniosków, jesteśmy z legislatorami po przegłądzie tych wszystkich wniosków, dziewięćdziesiąt parę procent z nich jest do aplikowania do projektowanej ustawy, więc... Wydaje mi się, że dobrze by było, żeby po prostu uwzględnić te wnioski, bo większość z nich jest słuszna. I wtedy wszystkie zastrzeżenia, jak myślę, staną się niebyłe. A sprawa jest rzeczywiście pilna. I dlatego warto by było, żebyśmy pana przewodniczącego Szymańskiego wspierali i żeby to się udało przeprowadzić...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tak.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Czy przez aklamację możemy to przyjąć, tak?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

A zatem nie ma sprzeciwu. Dziękuję serdecznie.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Brak nagrania)

(Koniec posiedzenia o godzinie 8 minut 58)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii